



lubelskie

e k s t r a

FOT. MACIEJ ZIENKIEWICZ/ARCHIWUM BARBARY CHWESIUK

BARBARA CHWESIUK: ROMANTYCZNA DUSZA 12-14
• WIELKIE PRZYGOTOWANIA DO MŁODZIEŻOWEGO
MUNDIALU 2-6 • CO TURYŚCI OGLĄDAJĄ W LUBLINIE
10-11 • KATARZYNA FERAŃSKA: FILOZOFIA GOTOWANIA
16-18 • PROJEKT DAKAR 2020 JAKUBA PIĄTKA 20-21



Światowa piłka w Lublinie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

Mistrzostwa świata do lat 20 odbywają się co dwa lata. Pierwszy raz piłkarze z tej kategorii wiekowej rywalizowali o tytuł w 1977 roku w Tunezji. Tegoroczna edycja będzie już 22 turniejem finało-

zylia. Wiadomo jednak, że Canarinhos nie poprawią swojego dorobku, bo na polskich boiskach ich zabraknie. Jak do tej pory wypadali Biało-Czerwoni? Mają na koncie cztery starty i jeden medal: brązowy w 1983 roku.

19 czerwca 2017,
Mistrzostwa Europy
Euro 2017 U-21:
Mecz Polska
Szwecja zakończył
się remisem 2:2

Na przełomie maja i czerwca w Polsce zostaną rozegrane mistrzostwa świata do lat 20. Na młodzieżowym mundialu kiedyś grali: Maradona, Messi, Salah, czy Iniesta. Teraz będziemy mieli okazję zobaczyć w akcji ich następców. I to nie w telewizji, tylko na Arenie Lublin

BARTOSZ SURMAN

wym w historii. Do tej pory sześć razy tytuł wywalczyła Argentyna. Jeden triumf mniej na koncie ma Bra-

REKORD FREKWENCJI

Polska o zorganizowanie mistrzostw rywalizowała z Indiami. FIFA zdecydowała się jednak, że zawody zostaną rozegrane nad Wisłą. Pewnie nie bez znaczenia był fakt, jak świetnie wypadliśmy przy okazji mistrzostw Europy, które dwa lata temu także gościły w Polsce i Lublinie. Wówczas mecze były rozgrywane na sześciu stadionach. Impreza okazała się ogromnym sukcesem, a Lublin jako jedno z miast gospodarzy wypadł rewelacyjnie.

W naszym mieście swoje mecze rozgrywała reprezentacja Polski, która co prawda nie wyszła z grupy, ale dopingowana była przez tłumy kibiców. Na meczach na Arenie z udziałem Biało-Czerwonych prowadzo-

nych wówczas przez trenera Marcina Dornę frekwencja była znakomita. Starcie ze Słowakami z trybun oglądało niemal 15 tysięcy widzów i był to rekord frekwencji. Nawet mecz finałowy, który odbył się w Krakowie nie zgromadził na trybunach aż tylu widzów.

KARTKA Z KALENDARZA

Sukces sprzed dwóch lat nie przeszedł bez echa i FIFA ponownie zdecydowała się na Polskę. W mundialu do lat 20 wezmą udział 24 reprezentacje. Tytułu bronić będą Anglicy, którzy w Korei Południowej pokonali Wenezuelę. Natomiast Polacy wracają na mistrzostwa po 12 latach. Ostatni raz brali w tak dużej imprezie udział w 2007 roku.

**Scena
Budowie**
FESTIWAL
SCENOGRAPHII
I KOSTIUMÓW

fot. Natalia Kabanow

Piękny spektakl o losach Jerzego Kukuczki

-HIMALAJE-

SCENOGRAPHIA I KOSTIUMY: Katarzyna Borkowska

Jerzy Kukuczka zdobył wszystkie czternaście najwyższych gór świata, tzw. ośmiotysięczników. Mimo to, podjął decyzję o ponownym wyjściu w góry. Swoim ostatnim wyjściu. „Himalaje” to opowieść o szczytach ludzkich możliwości oraz o ludziach, którzy dla jednych są bohaterami, podczas gdy dla innych lekkomyślnymi marzycielami.

Spektakl „Himalaje” stanowi pierwszą teatralną historię o Jerzym Kukuczce, polskim taterniku i alpinistę oraz o ludziach, których życie się z nim splótło.

Po sztuce zapraszamy na spotkanie z twórcami spektaklu.

Pokaz specjalny w ramach Festiwalu Scenografii i Kostiumów „Scena w Budowie”.

12 MAR | Sala Operowa | Centrum Spotkania Kultur w Lublinie

bilety: **40 i 60 PLN**
kasa CSK, plac Teatralny 1
bilety.spotkaniakultur.com


TEATR ŚLĄSKI
im. St. Wyspiańskiego


**SPOTKANIA
KULTUR**

PARTNERZY CSK



Dofinansowano ze środków
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
pochodzących z Funduszu Promocji Kultury





FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

GRUPY MISTRZOSTW ŚWIATA DO LAT 20

Grupa A: Polska, Kolumbia,

Tahiti, Senegal

Grupa B: Meksyk, Włochy,

Japonia, Ekwador

Grupa C: Honduras, Nowa
Zelandia, Urugwaj, Norwegia

Grupa D: Katar, Nigeria,
Ukraina, USA

Grupa E: Panama, Mali,
Francja, Arabia Saudyjska

Grupa F: Portugalia, RPA,
Argentyna, Korea Południowa

Wszystkie mecze

Lublin: 6 meczów
grupowych (A i C), 2 mecze
1/8 finału, półfinał.

Bydgoszcz:

6 meczów grupowych (B i E),
1 mecz 1/8 finału. **Bielsko-**

Biała: 6 meczów grupowych
(D i F), 1 mecz 1/8 finału,
ćwierćfinał. **Tychy:**

6 meczów grupowych (D i F),
1 mecz 1/8 finału,
ćwierćfinał. **Gdynia:** 6

meczów grupowych (B i E),
1 mecz 1/8 finału,
ćwierćfinał, półfinał, o brąz.

Łódź:

6 meczów grupowych w tym
mecz otwarcia (A i C), 2

mecze 1/8 finału,
ćwierćfinał, finał

Wówczas z orzełkiem na piersi występowali choćby tacy zawodnicy jak Wojciech Szczesny, czy Grzegorz Krychowiak.

Biało-Czerwoni w fazie grupowej pokonali Brazylię, potem przegrali z USA i zremisowali z Koreą Południową. Natomiast w 1/8 finału drużyna prowadzona przez trenera Michała Głobiszę przegrała 1:3 z Argentyną; późniejszymi mistrzami.

NIEZWYKŁE DOŚWIADCZENIE

- Finały MŚ FIFA U-20 to jedno z największych futbolowych wydarzeń. Poprzednie edycje turnieju wykreowały wielu wybitnych piłkarzy, wtedy to świat po raz pierwszy usłyszał o takich nazwiskach jak Messi, Maradona, Iniesta, Griezmann, Salah czy Pique. Do Polski przyjadą najlepsi piłkarze młodego pokolenia ze wszystkich kontynentów. Wśród nich z pewnością znajdą się przyszłe gwiazdy światowego formatu

- zapewnia Zbigniew Boniek, prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej cytowany przez portal Łączy nas Piłka.

- Miałem to szczęście, że brałem udział zarówno w meczu otwarcia, jak i w finale mistrzostw świata do lat 20 w 1987 roku przy pełnych trybunach - wspomina z kolei były znakomity chorwacki piłkarz Zvonimir Boban, obecnie sekretarz generalny FIFA do spraw futbolu. - To było niezwykle doświadczenie, miało wielki wpływ na moją karierę. Polska jest krajem z ogromnymi piłkarskimi tradycjami i jestem przekonany, że kibice stworzą świetną atmosferę. To będzie wielka przyjemność cieszyć się tym turniejem ze Zbigniewem Bońkiem, legendą polskiej piłki. Zwłaszcza, że mundial przypadnie w setną rocznicę powstania PZPN - dodał były legendarny piłkarz między innymi AC Milan.

- To dla kibiców wspaniała okazja, by zobaczyć najlepszych zawodników młodego

Podczas Euro 2017 rekord frekwencji padł w Lublinie, gdzie mecz Polska - Słowacja oglądało niemal 15 tysięcy osób. Nawet mecz finałowy, który odbył się w Krakowie nie zgromadził na trybunach aż tylu widzów

pokolenia na własne oczy, oczarować się ich talentem i bardzo wysokimi umiejętnościami. Chcemy, by trybuny naszych stadionów wypełniły się kibicami. Do wysokiej frekwencji z pewnością przyczynią się atrakcyjne ceny biletów. A te nie będą wysokie bo wahają się od 10 zł za bilet kategorii 2. na mecz grupowy do 40 zł za bilet kategorii 1. na mecz finałowy. Już teraz zachęcamy wszystkich kibiców do zaznaczenia w swoich kalendarzach poszczególnych dat turnieju, a wcze-

lubelskie
ekstra

dziennik
krakowski

WYDAWCA: Corner Media Sp. z o.o. Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji:

Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl

Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801, e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak, tel. 81 46 26 802, e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl

Redaktor wydania: Radomir Wiśniewski, tel. 81 46 26 815, e-mail: wisniewski@dziennikwschodni.pl,

Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski, tel. 81 46 26 810, e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl

Dział marketingu: Kierownik Magdalena Łaskiewicz, tel. 81 46 26 800,

e-mail: laszkiewicz@dziennikwschodni.pl

Biurowo Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970, e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl

Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Corner Media Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w Lubelskie Extra jest zabronione bez zgody Wydawcy.

NOWA INWESTYCJA

Wolińskiego / Zemborzycka

III Etap
już w
sprzedaży



Biuro sprzedaży:
ul. Diamentowa 2

www.
diamentowewzgorze.pl



608 657 288

in217 95

LUBLIN

ul. Jantarowa 16

termin oddania
31.12.2019



mieszkania
od **44** do **69** mkw
od **2** do **4** pokoi



Przedsiębiorstwo Budowlane
INKOB
Lublin, ul. Pancerniaków 10,
tel. **81 441-03-93**, fax **81 448-25-77**

www.inkob.pl

in217 45



śniej oczywiście do zakupu biletów. Takiego wydarzenia w Polsce po prostu nie można przegapić - przekonuje Boniek.

BILETY

Sprzedaż biletów rozpoczęła się we wtorek 26 lutego o godzinie 12, a zakończy piątego marca również w południe. Wówczas posiadacze kart Visa będą mieli wyłączną możliwość nabycia wejściówek w przedsprzedaży. Kolejny etap sprzedaży, czyli „kto pierwszy, ten lepszy”, ruszy w czwartek, 7 marca, od godziny 12 i potrwa do 15 czerwca, a więc do dnia meczu finałowego.

FINAŁ W ŁODZI

Fani piłki będą mieli okazję aż dziewięciokrotnie zasiąść na trybunach Areny Lublin. Poza sześcioma spotkaniami fazy grupowej, która potrwa od 23 do 31

ARENA LUBLIN

- Oficjalne otwarcie: wrzesień 2014 roku
- Całkowita wartość projektu: **189 085 071,66 ZŁ** (w tym wartość dofinansowania: 67 158 580,50 zł)
- Pojemność: 15 300 + 330 miejsc dla mediów.
- Oświetlenie: 2055 luksów (spełnia telewizyjne standardy jakości full HD)
- Boisko: 105 x 68 metrów z podgrzewaną murawą i systemem drenażowym
- Pierwszy mecz: Polska - Włochy 2:1 (9 października 2014)
- Strzelec pierwszej w historii bramki: Mariusz Stępiński
- Rekordowa frekwencja: 14 911 (Polska - Słowacja 1:2, Mistrzostwa Europy do lat 21)

maja w naszym mieście odbędą się dwa mecze 1/8 finału, a także półfinał. Turniej zakończy się 15 czerwca meczem finałowym w Łodzi.

Dzień wcześniej w Gdyni odbędzie się spotkanie o trzecie miejsce. Kibice nie mieliby nic przeciwko, aby w imprezie do samego końca występowała drużyna, której selekcjonerem jest obecnie Jacek Magiera, były piłkarz i trener Legii Warszawa.

Wielbicieli futbolu na przełomie maja i czerwca czeka więc ogrom piłkarskich emocji. W 52 meczach padnie zapewne wiele pięknych bramek. Warto obejrzeć je z wysokości trybun, ale jak wiadomo nie wszyscy będą mieć taką możliwość.

Ci, którzy nie zdołają zdobyć wejściówek będą mogli śledzić spotkania na Antenach Telewizji Polskiej, która pokaże wszystkie mecze.

..... R E K L A M A



Ortopedia i rehabilitacja

Co leczymy:

Specjalizujemy się w korekcji wad postawy, leczeniu bólu stawów i mięśni, schorzeniach narządów wewnętrznych, rehabilitacji: sportowej, przed i pooperacyjnej, stomatologicznej, pacjentów onkologicznych, kobiet w ciąży.

Oferta w zakresie ortopedii i rehabilitacji:

- Konsultacje specjalistyczne również na NFZ
- Rehabilitacja dzieci, młodzieży i dorosłych
- USG ortopedyczne narządu ruchu
- Wkładki ortopedyczne Formthotics
- Osocze bogatopłytkowe PRP
- Kwas hialuronowy, kolagen

Ortodoncja i stomatologia

- Konsultacje ortodontyczne
- Aparaty stałe i zdejmowane również na NFZ
- Leczenie próchnicy • Leczenie kanałowe
- Usuwanie ósemek • Implanty

Kontakt

ul. Jana Sawy 9/lok.2
20-632 Lublin

dzielnica LSM,
osiedle za Media
Markt przy wawozie

☎ 81 473 25 20
kom.: 669 223 292

Medycyna sportowa

Konsultacje specjalistyczne dzieci, młodzieży oraz dorosłych:

- Orzecznictwo wstępne, okresowe, kontrolne dla sportowców i amatorów kwalifikacja do uprawiania sportu oraz wykluczenie ewentualnych przeciwwskazań do uprawiania danej dyscypliny sportu
- Leczenie ruchem
- Profilaktyka kontuzji



Zapraszamy
do naszej Kliniki

www.ortooptymist.pl



TJ1955



RENAULT
Passion for life

Dołącz do drużyny Renault i bądź gotowy na sezon zimowy



RENAULT |
Oficjalny Partner PZN

Zimowa promocja

Kup 4 kompletne koła Renault
z montażem w cenie i bądź
w dobrej formie na zimę



SERWIS RENAULT. Ciesz się jazdą. Ciesz się życiem.

Promocja nie łączy się z innymi rabatami i promocjami i jest ważna od 02.01.2019 do 28.02.2019 lub do wyczerpania zapasów w tym terminie. Usługa wymiany 4 kompletnych kół wliczona jest w cenę 4 kompletnych kół z oponami zimowymi Nokian i felg aluminiowych zakupionych i zamontowanych w Autoryzowanym Serwisie Renault w czasie trwania promocji. Szczegółowe informacje dotyczące promocji można uzyskać u wybranych Partnerów Renault biorących udział w akcji.

Renault zaleca

renault.pl

CARRARA

Lublin, ul. Lwowska 1 - rondo przy Zamku Lub.
tel. 81 748 30 00 www.renault-lublin.pl

www.alergolog.lublin.pl



Kompleksowa Diagnostyka i Leczenie Chorób alergicznych u dzieci i dorosłych

ODCZULANIE

W ASTMIE OSKRZELOWEJ, PYŁKOWICY, NIEŻYTACH NOSA

Dr n. med. Teresa Stelmasiak

Specjalistyczny Gabinet Alergologiczny (od 1991r.)

20-718 Lublin, Al. Kraśnicka 88/1 • tel/fax 81 527 87 81 • teresa.stelmasiak@wp.pl

in217 58

Salon optyczny Bożena Łopucka



- komputerowe badanie wzroku i dobór szkieł korekcyjnych
(bezpłatne przy zakupie okularów)
- duży wybór opraw korekcyjnych
- okulary przeciwsłoneczne
- szkła z powłokami uszlachetniającymi, do pracy przy komputerze, dla kierowców i przeciwsłoneczne korekcyjne

Salon optyczny
Safari - optyk
Bożena Łopucka

Przyjmuje
lekarz okulista

Usługi wykonujemy
w ciągu godziny

Zapraszamy w godz. 9-18. W soboty 10-14

Lublin, ul. Kowalska 13, tel. 48 81 532 37 88

in217 59

życzymy smacznego!!!



Spółdzielnia Mleczarska w Bychawie

to producent smacznych i zdrowych produktów bez dodatków konserwantów, opartych na tradycyjnych recepturach.

Jesteśmy w sklepach na terenie województwa i kraju oraz firmowych w Lublinie na ul. 1 Maja 28 i Kunickiego 139 oraz w Bychawie na ul. Piłsudskiego 71.



www.osmbychawa.pl



PRODUCENT

DOMÓW DREWNIANYCH

całorocznych i letniskowych

► cena od **2200 zł**
brutto za 1 m²
w stanie deweloperskim
z fundamentami

► realizujemy
każdy projekt



tel. **513-140-287**

www.domart.info.pl

email: **domart.d@poczta.fm**



Bajkowe miasto

Mam możliwość porównania i muszę powiedzieć, że Lublin w ostatnich latach bardzo zmienia się na korzyść - mówi Beata Cioczek, przewodnik PTTK, która turystów po Lublinie oprowadza od ponad 30 lat



Kiedyś przewodnicy brali udział w zajęciach, na których uczono ich, jak ustrzec się przed złodziejami grasującymi na Starym Mieście i pozbawiających turystów portfeli i aparatów fotograficznych. Każdy spacer po mieście był poprzedzany apelami o pilnowanie własnego majątku.

- Dziś to nie stanowi już problemu. Nawet nocne spacery po mieście, o które prosi wielu gości są w pełni bezpieczne - mówi Beata Cioczek i dodaje: - A Lublin nocą jest piękny. Wrażenie na gościach robią iluminacje na Starym Mieście. Stylizowane latarnie mają magiczny urok. Najpiękniejszy, niemal baśniowy widok, to spojrzenie z rynku na rozgwieżdżone niebo, na którego tle znajduje się Wieża Trynitarzka z błyszczącym kogucikiem, czyli to, o czym pięknie pisał Józef Czechowicz.

NASTROJOWE MIEJSCA

Standardowa trasa turystyczna po Lublinie rozpoczyna się tam, gdzie może zaparkować autokar, czyli na Placu Zamkowym. Jako pierwsze zwiedza się galerię Muzeum Lubelskiego i Kaplicę Trójcy Świętej.

Czasami, żeby obejrzeć panoramę wchodzą na Basztę. Potem szlak wiedzie

na starą dzielnicę żydowską nieistniejącą już ul. Szeroką. Potem Brama Grodzka. Kamieniczki. Plac Po Farze.

- Bardzo często chodzę uliczką Ku Farze bo to najbardziej malownicze i nastrojowe miejsce. Nie można go pominąć, zwłaszcza gdy oprowadzamy turystów szlakiem fotografii. Zachodzimy też na różne podwóreczka - opowiada Beata Cioczek. - Dalej jest Brama Rybna. Rynek z Trybunatem. Ponieważ Lublin jest miastem wielu kościołów, na szlaku znajduje się też Archikatedra i Dominikanie.

TURYSTOM SIĘ PODOBA

To miejsca pokazywane najczęściej. Później jest Deptak ze sprawiającą największe wrażenie fontanną przy ul. Wróblewskiego, tzw. Koziółkiem.

- Kochają go dzieci, ale i turyści zza granicy - śmieje się nasza przewodniczka. - Z reguły Azjatom podoba się wszystko. Niewiele trzeba mówić, żeby ich zainteresować. Wciąż robią zdjęcia. Pamiętam grupę, która stanęła przy Koziółku i żadną siłą nie mogłam ich z tego miejsca oderwać.

Podczas gdy Lublinianie czasami krytykują Plac Litewski twierdząc, że jest pusty i pozbawiony drzew, turyści

go sobie chwalą. Lubią zrelaksować się przy fontannach i chwalą sobie rozmach przedsięwzięcia. - Lublinianie mają różne spojrzenia na CSK. To budynek kontrowersyjny. Ten gmach można kochać lub nienawidzić. Turystom bardzo się podoba. Zwłaszcza dzieci są zachwycone, mogą obejrzeć wielką przestrzeń i imponujący widok z wysokości - przyznaje przewodniczka.

SZLAK FILMOWY CZY ZAMTUZY?

Niektóre wycieczki idą na spacer do Ogrodu Saskiego. Chętnie odwiedzają też KUL i obowiązkowo robią sobie zdjęcia przy pomniku Jana Pawła II i kardynała Wyszyńskiego. Potem autokarem przejazd do Skansenu, Ogrodu Botanicznego lub na Majdanek.

Zwiedzanie jest dziś inne niż lata temu. Niektórzy zleceniodawcy proszą o taki właśnie „zestaw obowiązkowy”. Inni wola skorzystać z wycieczek tematycznych takich jak „Szlak Jagielloński”, „Szlak legend”, czy „Szlak znanych postaci”. Z myślą o turystach Beata Cioczek opracowała „Szlak filmowy” prowadzący po miejscach, gdzie kręcono sceny do „Kamieni na szaniec”, „Wojennych dziewczyn”, „Drogi niepodległości”, czy „Czarnych chmur”.

- Znajduje się on głównie w obrębie Starego Miasta, które zachwyca twórców. W Lublinie nie mamy Starówki, czyli miejsca zrekonstruowanego tylko cudowne oryginalne miejsce z niepowtarzalnym klimatem. Wszyscy je doceniają - podkreśla Cioczek, ale zdradza też, że zdarzały się zlecenia co najmniej zaskakujące. - Jakiś czas temu dostałam zlecenie od ośmiu nauczycielek, które zapragnęły przejść śladami zamtuzy, czyli domów publicznych. Oczywiście mieliśmy w Lublinie takowe, ale powiem uczciwie, że wiele na ich temat nie wiedziałam. Musiałam się doszkolić korzystając z wielu źródeł i taki szlak opracować. Udało się.

EFEKT WOW

Praca przewodnika to ciągłe doszkalanie. Przewodnicy miejskiego oddziału PTTK spotykają się na co piątkowych szkoleniach. Do tego ciągłe poszukiwanie coraz to nowych publikacji książkowych o Lublinie i przeszukiwanie internetu.

- To praca wymagająca ciągłej nauki, bo Lublin się zmienia, ale i standard wymagań turystów jest znacznie większy niż kiedyś. Ludzie jeżdżą po całym świecie i w Lublinie też ocze-



kują efektu wow - mówi Beata Cioczek. - To, co boli, to to, że wiele osób oprowadzających wycieczki to ignoranci nie znający historii. Wszystko dlatego, że zawód przewodnika został uwolniony i przewodnikami mogą być też osoby przypadkowe nie posiadające żadnej wiedzy. Dlatego często słyszymy różne kwiatki np. w Archikatedrze byłem świadkiem, jak jeden z przewodników opowiadał, że w relikwiarzu znajduje się kość z prawego nadgarstka Jana Pawła II. To ewidentna nieprawda.

PONAD MILION TURYSTÓW

Do Lublina przyjeżdża coraz więcej turystów. W 2018 roku Muzeum Lubelskie oraz oddziały muzeum w Lublinie, Kraśniku i Natęczowie odwiedziło w sumie **276 324 ZWIEDZAJĄCYCH**. Każdego roku do samego Lublina przyjeżdża ponad milion turystów. To najczęściej mieszkańcy Mazowsza, Małopolski i Podkarpacia, a zza granicy: Anglii, Ukrainy, Włoch, Norwegii i z Izraela.

Maszynami napędowymi ściągającymi do miasta są duże imprezy: Noc Kultury, Wschód Kultury-Inne Brzmienia, Jarmark Jagielloński i przede wszystkim Carnaval Sztukmistrzów. Tylko w 2017 roku turyści, którzy przyje-

chali do Lublina żeby wziąć udział w którejś z tych imprez zostawili **75 MILIONÓW ZŁOTYCH**. Przedsiębiorcy ze Starego Miasta obliczyli, że ich obroty w dni imprez są o **63 PROC. WYŻSZE** od normalnych dni.

- Coraz więcej jest grup integracyjnych z zakładów pracy oraz dzieci i młodzieży, którzy odwiedzają Lublin głównie od końca kwietnia do października - opowiada Cioczek. - Sam PTTK tylko w ubiegłym roku miał ok. 500 zleceń, a przecież współpracujemy też z innymi biurami turystycznymi.

NATURALNI I ŻYCIELNI

Co turystom podoba się najbardziej? Osobom dorosłym niewątpliwie Kaplica Trójcy Świętej. - Ludzie lgną do tego miejsca - opowiada przewodniczka i dodaje, że ogromne wrażenie robią nie tylko zabytki, ale i ludzie. - Często słyszę, że jesteśmy miastem bajkowym. Mówią, że mieszkańcy Lublina nie są zmanierowani, są naturalni i żywiliwi. Nam się wydaje, że żyjemy w pośpiechu, a osoby z zewnątrz mówią, że jesteśmy wyluzowani, wyciszeni, uśmiechnięci i niezamyśleni.

Coraz więcej w Lublinie też turystów zagranicznych. Ci ze wschodu najczęściej chcą chodzić szlakiem sakralnym. Oprócz Kaplicy podoba im

się najbardziej Archikatedra i Dominikanie. Z kolei turystom z zachodu Europy i USA podoba się najbardziej Stare Miasto.

w której tworzył Andrzej Kot. To je wciąga. Z zabytków duże wrażenie sprawia na nich jedynie Zakrystia Akustyczna w Archikatedrze, obraz



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Często słyszę, że jesteśmy miastem bajkowym - mówi Beata Cioczek

KOTY I CEBULARZE

- Inaczej jest z dziećmi. Je Kaplica nudzi, dlatego delikatnie ją odradzam. Na nich przyjdzie jeszcze czas żeby zachwycić się freskami. Dzieciom polecam Muzeum cebularza. Mówiąc o zabytkach trzeba do nich podejść inaczej. Stąd organizuję gry miejskie, podczas których rozszyfrowują jaka data znajduje się na Bramie Grodzkiej, czy ile kotów na kamienicy,

Matejki z racji jego wielkości oraz Wieża Trynitariska z 217 schodkami i pięknym widokiem z góry. Zawsze są zaskoczone, że Lublin to duże miasto.

Dzieci wolą jednak wycieczki w miejscach współczesnych. Dla najmłodszych olbrzymią frajdą jest wizyta w Aquaparku i na Arenie Lublin. Często też zachwycają się trolejbusami, bo nie każdy widział wcześniej „pojazd na szelkach”. **AGNIESZKA KASPERSKA**

• Korzenie rodzinne?

- Wieś Niemojki za Łosicami. Stamtąd pochodzi babcia Stanisława. W domu babci się urodziłam i mieszkłam do szóstej klasy. Mieszkaliśmy razem z dziadkami w drewnianym domu. Następnie przeprowadziliśmy się do nowego, murowanego domu, wybudowanego przez ojca, gdzie nasza gromadka (była nas siódemka dzieci) dostała dwuosobowe pokoje. To już był luksusy.

• Szkoła?

- Chodziłam do podstawówki w Niemojkach, dalej było Liceum Bolesława Prusa w Siedlcach. Chciałam studiować wzornictwo przemysłowe, skończyłam studia na SGPIŚ, na kierunku Handel wewnętrzny. Warto dodać, że skończyłam studia z dwójką dzieci.

• Jak to?

- Męża Darka poznałam w liceum. Kiedy byłam na pierwszym roku studiów, zdecydowaliśmy, że się pobierzemy. Miałam 19 lat. On był na trzecim roku Politechniki.

• Pamiętasz ten moment, kiedy między wami zaiskrzyło?

- Pewnie. Ja jestem taka podlaska, romantyczna dusza. Zobaczyłam go w internacie, zesłałam na film „Noce i Dnie”, bo kochałam się w Bogumile. Zobaczyłam Darka i strzała Amora mnie ugodziła.

• Ile lat jesteście małżeństwem?

- Od 1985 roku. Już straciłam rachubę. 34 lata idzie. Udało się przetrwać. To coraz rzadszy przypadek. Myślę, że prawdziwa miłość pomogła. Nie zawsze między nami było różowo, w dodatku mamy zupełnie różne charaktery. Natomiast w chwilach słabych wracały do mnie czułe wspomnienia, niosąc siłę do pokonania przeciwności.

• Czy jest miłość?

- Ma różne oblicza. Miłość doj-

rzewa i się zmienia. To jest tęsknota, przywiązanie, potrzeba troski o drugiego człowieka i odpowiedzialność za drugą osobę.

• Wróćmy do kariery zawodowej.

- Praca po studiach w Wydziale Rozwoju Gospodarczego UM Białą Podlaską. Dwójka dzieci - Szymon i Kuba - trafiła do żłobka. Szybko zwolniłam się z urzędu. W 1992 roku zaczęłam prowadzić działalność gospodarczą, organizując targi na Białorusi. Miałam biuro w Białej, drugie w Brześciu. Po trzech latach, kiedy przekraczanie granicy zaczęło być uciążliwe, pomyślałam o projektowaniu i produkcji odzieży. Rynek był ciężki, ja myślałam o frajdzie z projektowania.

• Decyzja była słuszną?

- Włożyłam w projektowanie całe serce, pasję, zaczęło wychodzić. W 1995 roku powstał Bialcon. Dziś mamy 70 sklepów pod szyldem Bialcon i Rabarbar w całej Polsce i drugie tyle mulibrandowych butików, które są naszymi klientami. W sumie na mapie Polski mamy 150 punktów. Jesteśmy rozpoznawalną marką.

• Sama projektujesz?

- W dziale projektowym pracuje kilka osób, ale tworzę największą część kolekcji. O tym, co wchodzi do produkcji, decydujemy kolektywnie. Być może szyjemy zbyt dużo rzeczy zachowawczych i spokojnych, ale tego wymaga od nas rynek. Siedem lat temu powstał pomysł na markę „Rabarbar”, gdzie uciekam od monotonii kostiumów do biura czy urzędu i mogę sobie poszaleć.

• Na przykład ze słynnymi pereborami?

- Tak. Perebory to unikalne wzory tkackie z południowego Podlasia, które zostały na krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturo-

wego UNESCO. Pierwsza kolekcja z pereborami powstała kilka lat temu. Same perebory były tkane ręcznie na krosnach przez nadbużańskie tkaczki. Do letniej kolekcji lnianej, która powstała w tamtym roku - także.

• Odejdźmy od mody. Kto wpadł na szalony pomysł, żeby odrestaurować pałac w Cieleśnicy wraz ze stawami rybnymi, dzikim parkiem i oranżerią?

- To był mój pomysł. Rodzina z całych sił próbowała mnie odwieść od tego bardzo ryzykownego projektu, ale byłam pewna swego. Kilkanaście lat temu zrobiłam na tle pałacu sesję zdjęciową kolekcji. Marzyłam o chacie na wsi. Któregoś dnia syn Kuba wracając ze studiów zobaczył tablicę z napisem, że pałac jest na sprzedaż. Znalazłam właścicielkę, która trzy lata wcześniej wraz z mężem kupiła pałac, mąż umarł, podjęłam decyzję o kupnie. Była trudna. Ale nie żałuję.

• Dostałaś Laur Konserwatorski za odrestaurowanie Pałacu w Cieleśnicy?

- Tak. W sezonie działa tu pensjonat, odbywają się spotkania biznesowe, konferencje, koncerty. Młodszy syn Szymon zajął się hotelem i Manufakturą Cieleśnica, wytwarzającą bio produkty: mieszanki ziołowe, herbaty, syropy. Pracujemy nad produkcją nalewek, bo zabytkowa winiarnia zobowiązuje. Starszy Kuba odpowiada za marketing w Bialconie. Małymi krokami wszystko idzie w dobrą stronę.

• Teraz postawiłaś kolejny krok: sprzedajesz akcje firmy?

- Tak. Firma jest rozkręcona, dzieci poczuły, że to jest ich warsztat pracy, że jest do czego ręce przyłożyć. Pomyślałam, że jeśli

A woman with blonde, wavy hair is standing in a vineyard. She is wearing a white short-sleeved dress with a small dark polka-dot pattern. She is holding a white bowl filled with red berries. The background is a lush green vineyard with clusters of red berries hanging from the vines.

Romantyczna dusza

Rozmowa z Barbarą Chwesiuk, projektantką mody, właścicielką firmy Bialcon, dyrektor kreatywną marek Bialcon i Rabarbar, właścicielką Pałacu w Cieleśnicy oraz Manufaktury Cieleśnica

BARBARA CHWESIUK
Założycielka i właścicielka firmy Bialcon istniejącej na rynku modowym ponad 20 lat. Dyrektor kreatywna marek Bialcon i Rabarbar, właścicielka Pałacu w Cieleśnicy oraz Manufaktury Cieleśnica. Laureatka licznych nagród, między innymi Lwa Koźmińskiego, Złotej Pętli, Ambasadora Wschodu, Marki Lubelskiej, Gazeli Biznesu, Dobro Białskie, Wawrzyna Podlasia, Wehikułu Czasu przyznawanego przez Gazetę Prawną, a także Lauru Konserwatorskiego za odrestaurowanie Pałacu w Cieleśnicy



FOT. ARCHIWUM BARBARY CHWESIUK



FOT. SYLWIA GARUCKA-TARKOWSKA/KRAINA BUGU

podzielimy się własnością z innymi, to będzie lepiej. Stało się to w momencie, gdy pojawiła taka możliwość. Każdy może wystartować z projektem crowdfundingowym, który daje możliwość sprzedaży akcji przez internet. Bez wchodzenia na giełdę.

• Uda się?

- Wierzę w to, że po kilku emisjach akcji uda nam się zbierać dużą rzeszę akcjonariuszy zarówno firmy Bialcon jak Pałac Cieleśnica SA. Liczę na to, że wytoni się także społeczność, która będzie nas wspierać w zarządzaniu Bialconem. A pałac będzie domem dla dużej ilości akcjonariuszy, zaś akcje w obu przypadkach przyniosą im dywidendy.

• Marzenia?

- Czas ucieka. Chciałoby się mieć trochę wolnego na podróż. Ale z drugiej strony ciągnie mnie do nowego biznesu. Pasjonuje mnie drewniana architektura. Chciałabym zebrać grupę inwestorów, z którą zajmę się budową domów

drewnianych na Podlasiu. Z jednej strony oddawanych dwelopersko, ale z drugiej strony sprzedawanych wraz z krajobrazem. Marzy mi się także wybudowanie wioski ze stałymi mieszkańcami ale także domkami hotelowymi. Z ogródkami i ogrodami. Marzyłam także o kolejnych studiach, wybrałam podyplomową historię sztuki, w planach mam jeszcze filozofię. Na razie prywatnie studiuję Tatarkiewicza.

• Czy Cieleśnica ma nadbużańską duszę?

- Tak, jak całe Podlasie działa kojąco i uspokajająco. Wierzę, że założenie pałacu, park, stawy promieniują harmonią i po swojemu „składa” człowieka w całość. Po raz drugi w czerwcu zorganizujemy plenerowy festiwal ziół. Przyglądamy się trendowi cyfrowego detoksu i turnusom z ideą: „Odłącz się i potącz się”. Cieleśnica jest wymarzonym miejscem do tego, żeby odłączyć się od cyfrowego świata i potaczyć się z sobą.

WALDEMAR SULISZ

W ZMIENIAJĄCYM SIĘ ŚWIECIE DOCENIANIE MOTYWUJE DO DZIAŁANIA



4,4%

OPROCENTOWANIE
STAŁE W SKALI ROKU

Wspieramy Twoje plany
kredytem gotówkowym

- Miasto, ul. Miastowa 2B
- Miasto, ul. Miastowa 2B

RRSO 9,75%



BGŻ BNP PARIBAS

**Bank
zmieniającego się
świata**

Wnioski o kredyt można składać do 12.05.2019 r. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO) wyliczona na 4.02.2019 r. wynosi 9,75% dla założeń: całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów kredytu) 14 196,70 zł | całkowita kwota do zapłaty 17 639,45 zł (w tym prowizja 1689,41 zł, odsetki 1753,34 zł) | 57 rat miesięcznych (56 rat po 309,46 zł i jedna 309,69 zł).

Kredyt „Doceniaj, nie oceniaj” dostępny na okres od 6 do 60 miesięcy dla kwot od 1000 zł do 30 000 zł. Dostępność produktu oraz warunki kredytowania uzależnione są od wyniku przeprowadzonej przez Bank analizy zdolności kredytowej Klienta na podstawie przekazanych przez niego informacji. Szczegółowe informacje o kredycie dostępne są w oddziałach Banku oraz na stronie www.bgzbnpparibas.pl i www.raiffeisenpolbank.com. Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie reklamowy i informacyjny oraz nie stanowi oferty w rozumieniu kodeksu cywilnego.

Podstawowa działalność Raiffeisen Bank Polska S.A. (oznaczona znakiem Raiffeisen Polbank) została przejęta przez Bank BGŻ BNP Paribas S.A.

Bank BGŻ BNP Paribas S.A. z siedzibą w Warszawie przy ul. Kasprzaka 10/16, 01-211 Warszawa, zarejestrowany w rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie, XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, pod nr. KRS 0000011571, posiadający NIP 526-10-08-546 oraz kapitał zakładowy w wysokości 147 418 918 zł, w całości wpłacony.

Biłgorajskie korzenie i filozofia gotowania

Kiedy pojawiła się na Noworybnej 2, żeby urządzić pierwszy w mieście restobar z zupami, siedzący na schodkach mieszkańcy pobliskich domów przecierali oczy ze zdziwienia.

Wraz z remontem odkrywała historię kamienicy. Przed wojną była tu piekarnia, jeszcze wcześniej synagoga. Pomysł na Ambaras chwycił, dziś Katarzyna po urodzeniu córeczki robi lifting lokalu i znów stanie w kuchni





www.wszystkodokawy.pl

- ☑ **kawa**
- ☑ **ekspresy**
- ☑ **akcesoria**
- ☑ **serwis**



TWOJE
WYJĄTKOWE MIEJSCE



TJ1945

Nowy adres, nowa nazwa, bezkonkurencyjna jakość

Studio Urody Edyta Kowalczyk zaprasza pod nowy adres w Lublinie ul. Zamojska 8 lokal 6.

Wyjątkowa atmosfera i niepowtarzalny klimat wnętrza sprawiają, iż nawet najbardziej wymagające klientki czują się tutaj doskonale. Zapewniamy klientkom wysoki standard usług oraz profesjonalną obsługę.

Jako jedyny salon w Lublinie **Studio Urody** oferuje **lecniczą bezkwasową stylizację paznokci**. W pierwszym stadium zabieg wyleczy słabe, cienkie, pękające, obgryzione, a nawet zdeformowane paznokcie. Specjaliści po przeprowadzeniu odpowiedniej analizy paznokci postawią odpowiednią diagnozę. Wyleczone paznokcie będą chronione przed czynnikami zewnętrznym, a tym samym powstrzymany zostanie proces ich starzenia się.

Studio Urody to wyjątkowe miejsce, którego pracownicy posiadają wieloletnie doświadczenie w stylizacji paznokci i skutecznie wprowadzają na rynek innowacyjne metody usług kosmetycznych. To jedyny salon w Lublinie, który organizuje szkolenia z zakresu lecniczej bezkwasowej stylizacji paznokci.

Studio Urody w swojej bogatej ofercie zabiegów kosmetycznych wykonuje m.in.: oxybrazję, mezoterapię bezigłową, fale radiowe, lipo laser, kwasy medyczne, pedicure leczniczy, korektę wrastających paznokci, opalanie natryskowe, przedłużanie i zagęszczanie rzęs, makijaż okazjonalny oraz zabiegi dla mężczyzn.

Polecamy również zabieg henny keratynowo-arganowej na brwi i rzęsy, pozwala on odbudować i zregenerować strukturę włosów.

Wiosna ze **Studiem Urody** to szansa na profesjonalne zadbanie o twarz, ciało, dłonie i stopy w wiosennych promocyjnych cenach!!!

Zapraszamy na naszą stronę na Facebooku i Instagramie

Studio Urody Edyta Kowalczyk
Galeria Paznokci
ul. Zamojska 8 lokal 6 Lublin
tel. 81-503 20 91, 572 253 523
www.edytakowalczyk.pl

Edyta Kowalczyk
EDYTA.KOWALCZYK
STUDIO URODY. GALERIA PAZNOKCI

Zupy i kanapki, że ho ho! Zdrowe, pożywne, kolorowe. Na wynos, lecz także na miejscu. To Ci dopiero ambaras! - tak reklamowała się na otwarciu Ambarasu. Pięknie urządzonego, wysmakowanego, pełnego obrazów, książek o gotowaniu i wonnych zapachów, od których kręciło się w głowie.

Był tam doskonały chłodnik z młodymi ziemniakami czy pikantna zupa na kiebasie czosnkowej z jarmużem. A na deser na przykład tarta cytrynowa i świetne espresso.

W gotowaniu zup z całego świata Katarzyna Ferańska doszła do takiej wprawy, że mogłaby udzielać lekcji.

TRZY SIOSTRY

Babcia Jasia była kochana i świetnie gotowała; jak to w okolicach Biłgoraja.

- Mam trzy siostry, więc kiedy we czwórkę jeździliśmy do babci na wakacje, każdej z nas robiła inną zupę. Przychodziła rano, pytała na jaką zupę mamy ochotę. Jak przyszło do obiadu na stole pojawia się talerz z pomidorówką, ogórkową, ziemniaczanką czy krupnikiem - opowiada Katarzyna Ferańska.

Skąd pomysł na Ambaras?

Z Ivo Violante, który prowadzi pizzerię Rynek 5, sporo kiedyś podróżowała.

- W Budapeszcie trafiliśmy na maleńki lokalik, który serwował tylko i wyłącznie zupy oraz kanapki. Skoro sami uwielbiamy zupy, pomyśleliśmy, dlaczego nie przenieść tego na polskie realia? Tak się złożyło, że pojawiły się dotacje unijne, skorzystałam z wsparcia i się potoczyło - dodaje Katarzyna. Z każdego jej uśmiechu bije radość z tego, co robi i z faktu, że osiadła na Starym Mieście.

TESTOWANE NA ZNAJOMYCH

Ambaras okazał się sukcesem. Kiedy Katarzyna urodziła córeczkę Wandę, Ambaras poszedł na urlop.

- Teraz, kiedy otwieramy go na nowo, chciałabym



FOTOGRAFIE: MACIEJ KACZANOWSKI

subtelnie nawiązać do historii budynku: faktu, że była tu synagoga i na przykład wypiekać i podawać bajgle. A jak bajgle to i śniadania, tak dobre, jak nasze zupy - mówi z pasją.

Jak to się zaczęło?

Pierwsze zupy testowała na znajomych. Zmieniała składniki, zdobywała nowe przyprawy. Jako szefowa kuchni zadebiutowała aromatyczną zupą cytrynową z jalapenio i klopsikami drobiowymi. Chwyciło. Kiedy wprowadziła zupę jarmużową z kiełbasą, przed lokalem ustawily się kolejki.

POMIDORÓWKA TO PODSTAWA

Po kulinarnych uniesieniach i gotowaniu na łąpu capu, zarządziła porządek. Każdego dnia gotowała zupę wegetariańską, wegańską, mięsną. I na życzenie płci męskiej: drugą mięsną. Sztandarową zupą jest pomidorówka w wersji z mięsem i bez.

Z chęcią sięga do smaków regionalnych, bo biłgorajskie korzenie zobowiązują. Stąd na ścianie казаła wymalować słynną zupę cebulową z Goraja, którą ma w menu. Po kilku latach wie, że mieszkańcy Lublina i jej

goście z Polski bardzo lubią zupy. - Chyba to się wynosi z domu - mówi Katarzyna.

ZUPY SĄ NAJWAŻNIEJSZE

W Ambarasie jest najwięcej studentów (obok jest stomatologia i okulistyka). O dziwo, na gorącą zupę przychodzi bardzo dużo biznesmenów, którzy zatawiają interesy w centrum miasta. Jeśli chodzi o przedział wiekowy, jest to 30-40 lat. W większości w Ambarasie goszczą kobiety.

- Moja filozofia gotowania? Na pewno uczciwie. Mam wrażenie, że w markowych restauracjach zupy traktowane są po macoszemu. U nas są najważniejsze - podkreśla Katarzyna Ferańska. - Ma być uczciwie, ma być rozsądnie cenowo, zdrowo, i sezonowo.

A MOŻE DRUGIE?

Nowy Ambaras ma otworzyć się w marcu. Katarzyna nie może nacieszyć się z powrotu do gotowania. Jej mała córeczka będzie jadła zupy w Ambarasie. I to jest najlepsza gwarancja, że z zupach nie znajdziemy konserwantów i chemicznych przypraw. Katarzyna wie, że Ambaras cały czas

potrzebuje matczynej ręki.

Czy miłość jest przeprawą? - Tak. To przyszło z mlekiem matki. I babcia, i mama świetnie w gotowaniu się odnajdują. Ja też dziś odnajduję się tu, gdzie jestem.

Nowości? - O śniadaniach już wspominałam. Ludzie pytają o drugie. Może wprowadzimy smaczne dania. Na przykład szparagi pod sosem. Dostawnie kilkanaście porcji każdego dnia. Jak się skończy, to będą zupy.

KULINARNY LUBLIN

Marzenia? Podróże. Gastronomiczne i kulinarne. - Mam też małe marzenia. Żeby prywatnie wszystko się zgadzało. Jak człowiek będzie szczęśliwy, wyluzowany, spełniony, to się przełoży na smak w kuchni - dodaje nasza bohaterka.

Podróże kulinarne po Lublinie? - Mamy z Ivo kilka miejsc, gdzie jadamy. Jest fajne miejsce na Solnej, nazywa się Zatar. Chodzimy na makarony do Trattoria Bagatto na Peowia-ków. Na Starym Mieście odwiedzamy Mate Indie, z pysznym, bardzo autentycznym jedzeniem.

WALDEMAR SULISZ



Krasnystaw

MASŁO EKSTRA

82%

ZAWARTOŚĆ TŁUSZCZU

bez GMO

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA w Krasnymstawie

ul. Borowa 4, 22-300 Krasnystaw
tel.: 82 576 28 61, faks: 82 576 28 60
e-mail: marketing@osm-krasnystaw.pl

  krasnystaw.eu

ROZMOWA z Jakubem Piątkiem,
motocyklistą

Projekt Dakar 2020

• **Dawno pana nie było w mediach. Czy to efekt nieudanego startu w Dakarze 2018?**

- Dakar 2018 nie przebiegł tak, jak to zaplanowałem. Miała być walka do mety, ale już na samym początku rajdu motocykl odmówił współpracy. Po tym stracie wycofałem się, aby wrócić do pełni zdrowia i formy. Doprowadziłem do końca leczenie kontuzji nogi, wznowiłem treningi z obciążeniem. Musiałem dojść do pełnego zdrowia, aby przystąpić do projektu Dakar 2020.

• **Jednak...**

- Dakar rządzi się swoimi prawami. Wprawdzie podczas imprezy zawsze zadaję sobie pytanie, po co mi to było. Prześladują mnie myśli, że nie chcę tu być, co ja tu robię? Jednak chwilę po zakończeniu rajdu po głowie chodzi tylko jedna myśl: chcę tu wrócić! Te wyświechtane powiedzenie, że Dakar jest narkotyk, ale wciąż prawdziwe. W głowie
m a m

tylko jedno pragnienie: wrócić na trasę rajdu. Chcę również udowodnić sam sobie, że jestem w stanie tak szybko jeździć, jak przed wypadkiem. Po raz kolejny mam zamiar zmierzyć się z tym najtrudniejszym rajdem świata. Chcę również pokazać się z jeszcze lepszej strony. Wiem, że mnie na to stać.

• **W jakich barwach klubowych zamierza pan wyruszyć na Dakar?**

- W tej chwili zbieramy budżet, dopinamy kontrakty sponsorskie. Udało nam się pozyskać LW Bogdanka, rozmawiamy z Samorządem Województwa Lubelskiego. Nie zamykam się też na Orlen. Wiadomo, jest to najlepszy zespół w Polsce, który stawia na najlepszych. Po kontuzji straciłem miejsce, ale jak osiągnę odpowiedni poziom, to być może wrócę. Jestem zawodnikiem KM Cross Lublin.



• A sprzęt?

- Po KTM przerzuciłem się na Husqvarnę. Wciąż docieram się z tą marką. W minionym roku raz reprezentowałem barwy zespołu satelitarnego Husqvarny. Zebrałem pozytywne doświadczenia.

• Tegoroczny Dakar, rozegrany na terenie jednego kraju, nie miał dobrej prasy.

- Rzeczywiście, w środowisku zawodników krążą różne oceny Dakaru 2019. Z mojego punktu widzenia, fakt że w tym roku opuściłem Dakar, jest optymalny. Moim zdaniem był to zupełnie inny Dakar. Jeżeli na któryś miałem nie pojechać, to dobrze że to była tegoroczna edycja. Odpadła Argentyna i Chile. Ścigano się tylko w Peru. Dakar w Ameryce Południowej zwykle rozgrywano na dystansie ok. 9 tysięcy kilometrów. W tym roku zawodnicy przejechali tylko 5 tys. Znacznie zmniejszono dystans odcinków specjalnych, z 5 do 3 tys. kilometrów. Nie ulega wątpliwości, że ze względu na piach tegoroczny Dakar był ciężki, szczególnie dla samochodów.

• Czy przyszłoroczny Dakar zostanie ponownie rozegrany w Ameryce Południowej?

- Na ten temat krąży dużo plotek. Było wiadomo, że peruwiańska edycja 2019 to stan przejściowy. Organizatorzy po raz drugi nie mogą sobie pozwolić na „jeden kraj”, czyli pięć dni w jedną stronę i kolejne pięć dni na powrót. Zawodnicy liczą na więcej, bo legenda najtrudniejszego i najdłuższego rajdu musi być utrzymana. Nieoficjalnie, ale to bardzo nieoficjalnie, mówi się, że Dakar wróci do Afryki, na południe kontynentu: RPA i sąsiednie kraje. Krąży też plotka o Arabii Saudyjskiej.

• Dakar wymaga sporej liczby występów. Jak wygląda pana terminarz zawodów?

- Plany są ambitne, bo albo robimy coś konkretnie, albo odpuszczamy. Wezmę udział w Pucharze Świata Rajdów Terenowych. Pierwsze zawody

wyberam się do Dubaju, na początku marca. W tych zawodach wszystko zapewnia holenderski zespół satelitarny Husqvarny. Muszę tylko wcześniej przylecieć do Dubaju, aby parę dni pojeździć, potrenować na motocyklu którym pojadę w rajdzie. Maszynę muszę ułożyć pod siebie.

• Jak pan ocenia swoje szanse na tle konkurencji światowej i polskiej?

- Nie miałem okazji do konfrontacji z polskimi, młodymi zawodnikami. Na pewno jednak są szybcy. Przypomnę, że miałem ponad dwa lata przerwy. Potrzebuję startów. Przed kontuzją pewnie wygrywałem z zawodnikami, który w tym roku był siódmy na Dakarze.

• Czy można porównać żużel i cross?

- Nie ukrywam, że miałem okazję spróbować żużla. Pierwszy motocykl zapalił się, bo po zatrzymaniu zgasił, temperatura podskoczyła i ogień zajął filtr powietrza. Żużłówkę trzeba trzymać na gazie, a w motorze crossowym wystarczy włączyć sprzęgło, aby silnik pracował na wolnych obrotach. W końcu udało się pojechać kilka kółek. To zupełnie inna jazda, ale odczucia są „mega”.

ROZMAWIAŁ: PAWEŁ PUZIO



FOT. ARCHIWUM JAKUBA PIĄTKA



Nowe propozycje deweloperów



FOT. MATERIAŁY DEWELOPERÓW

Z najnowszych danych formy Home Broker wynika, że metr kwadratowy nowego mieszkania w Lublinie kosztuje przeciętnie **5600 zł**. Przy tej cenie kupując lokal na wynajem można zarobić blisko 5 proc. rocznie. Używane mieszkania są nieco tańsze. Z danych Open Finance wynika, że kosztują średnio **5000 zł** za mkw.

KAWALERKI MNIEJ POPULARNE

Zainteresowani kupnem mieszkania w Lublinie - zarówno dla siebie, jak i na wynajem - szukają zwykle lokali 2 i 3-pokojowych. Według portalu Rynekpierny.pl, pyta o nie dwie trzecie użytkowników. Nieco mniejszym zainteresowaniem cieszą się kawalerki.



Kluczowym czynnikiem przy wyborze jest nie tylko cena, ale i lokalizacja. Lubelscy deweloperzy mają szereg nowych propozycji, zarówno w centrum, jak i na obrzeżach Lublina.

W śródmieściu, przy Al. Racławickich 28A buduje firma Wartico. 6 kondygnacyjny budynek powstaje w sąsiedztwie Szpitala Wojskowego. W ofercie są zarówno kawalerki, jak i większe mieszkania o powierzchni ponad 70 mkw. Zaprojektowano tam również lokale usługowe. Budynek ma być gotowy w drugim kwartale przyszłego roku.

NOWE BLOKI, NOWE MIESZKANIA

Blisko ścisłego centrum, przy ul. Głębokiej 18, buduje firma KS Development. W ofercie są między innymi mieszkania 2-pokojowe o powierzchni od 30 do 36 mkw, 47-metrowe z 3 pokojami oraz 57-metrowe, w których zaprojektowano nawet 4 pokoje. Blok będzie liczył 8 kondygnacji naziemnych. W budynku zaprojektowano podziemny parking, a na parterze lokale usługowe. Mieszkania mają być gotowe do odbioru w 2 kwartale przyszłego roku.

Deweloperzy budują również na lubelskim Czechowie. Jeden z najnowszych projektów, to osiedle Koncertowa Dolina. Deweloper - Grupa Domlu-

blin - realizuje obecnie 2 z 14 planowanych bloków. Mają one liczyć po 4 kondygnacje naziemne. Inwestor kusi klientów między innymi energooszczędnością budynków. W ofercie są zarówno mieszkania o powierzchni nieco ponad 30 mkw do ok. 100 mkw. Bloki przy ul. Koncertowej mają być gotowe pod koniec przyszłego roku.

NIE TYLKO NA OBRZEŻACH

Nowych mieszkań o popularnych metrażach można szukać również na Ponikwodziu. Przy ul. Strzembosza powstaje m.in. osiedle 4 Pory Roku. To projekt firmy Aussie Development. Budowa dwóch bloków rozpoczęła się w marcu ubiegłego roku i właśnie dobiega końca. Zaprojektowano w nich mieszkania o powierzchni od 30 do 85 metrów kwadratowych. Na parterze powstaną ogródki, liczące nawet 120 mkw. W ramach inwestycji powstanie w sumie około 120 nowych mieszkań.

Od lat jednymi z najprężniej rozwijających się dzielnic są Czuby i Węglin. Deweloperzy budują tam jednak nie tylko na obrzeżach. Nowe mieszkania powstają na przykład przy ul. Szafirowej, w centrum istniejącego już osiedla. W ofercie znajdziemy lokale o powierzchni od 27 do blisko 90 mkw. Zarówno kawalerki, jak i 4-pokojowe.

JACEK SZYDŁOWSKI

..... R E K L A M A

nicol19
...bo kochasz swoje dziecko

Z kodem nicol19 50% rabatu

sklep.bamarnicol.pl
Bielizna i odzież dla Twojego maluszka
tel. 531 221 885, e-mail: sklep@bamarnicol.pl

TJ195E

Mieszkania

przy ul. Kvarcowej w Lublinie

- ◆ jedyne osiedle w Lublinie z własnym parkiem (pow. 1ha) oraz kompleksem oczek wodnych;
- ◆ mieszkania z tarasami i ogródkami;
- ◆ stacja uzdatniania wody na osiedlu;
- ◆ panele fotowoltaiczne na dachu każdego bloku;
- ◆ stacje ładowania samochodów elektrycznych w parkingach podziemnych;

◆ Program Rentier

- wykończenie mieszkania pod klucz,
- zapewnienie umowy najmu



KONTAKT:

tel.: **790 223 223**

www.ekopark-lublin.pl



Radość z jazdy



DOŁADOWANE EMOCJAMI.



ELEKTRYCZNE BMW i3s
Z ZASIĘGIEM DO 260 KM*.

Dealer BMW i Best Auto

ul. Metalurgiczna 60

Lublin

tel.: +48 81 749 58 58

www.bmw-bestauto.pl

*Wartości wg pomiarów zasięgu BMW w codziennej eksploatacji w profilu jazdy miejskiej, przy temperaturze zewnętrznej 20°C, ogrzewaniu/klimatyzacji, przygotowaniu temperatury, w trybie jazdy COMFORT. Zasięg zależy od wielu różnych czynników, przede wszystkim: indywidualnego stylu jazdy, uwarunkowań trasy, temperatury zewnętrznej oraz zastanej temperatury. BMW i3s: zużycie energii 14,7 kWh/100 km. Emisja CO₂ w cyklu mieszanym w g/km: 0.